

Wzrost wychodu codziennie wieczór (wyjąwszy niedziela i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for different regions: Kraków, Austria, Prussia, etc.

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU” — Listy reklamacyjne nie są przyjmowane.

Redakcja nie odpowiada za treści ogłoszeń i nie odpowiada za skutki ich publikacji.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie Biuro Administracji „CZASU” przy ulicy Różannej domu pod L. 42... W Warszawie... W Berlinie... W Lipsku...

Kraków 22 października

Pogłoski o zamianowaniu ministra dla Galicji i namiestnika krajowego, powtarzające się periodycznie, stanowią ulubiony przedmiot dla prasy wiedeńskiej...

Temu też przypisać należy owe częste pogłoski o nominacji ministra i namiestnika galicyjskiego w dziennikach wiedeńskich...

Lecz żart na stronę. Czy istotnie jest jakaś podstawa w tych ponawiających się pogłoskach? Ministeryjny organ, za jaki nas przedstawiają...

Tak namiestnik, jak i minister, jeśli jego nominacja nie ma mieć li tylko charakteru urzędniczego ale polityczny, winien znać podstawę i właściwy zakres swojej władzy...

Inni zaś mówią, że trzeba nam namiestnika jak najprędzej, jako tarczy na każdą ewentualność zaślaniającej kraj od przewagi Wiednia...

Świeży namiestnik z sejmu, delegacyi lub zgoła z kraju powołany, bez określonego wprzód stanowiska i wyznaczonego zakresu autonomii...

Inaczej ze stanowiskiem ministra dla Galicji. Już samo utworzenie posady jest ustępstwem, jest precedensem obowiązującym na wypadek wszelkiej zmiany.

niam naszym postanowienia Rady państwa w sprawie galicyjskiej.

Co do nas, przywiązujemy nadzwyczajnie wielką wagę do kwestyj tych dwóch naczelnych posad. Nie ustawami ale ludźmi dokonują się reformy...

O ile tak bardzo dbamy o sam fakt powołania mężów z kraju do Rady korony i do przewodniczenia w administracji kraju...

Dziesięć lat jednak życia konstytucyjnego dało sposobność obeznania się z tokiem spraw publicznych. Znaleźć kandydatów łatwo, ale wskazać ich trudno.

Stronnictwa polityczne w kraju naszym tak daleko się nie rozeszły, aby stanowiąły przeszkodę w wyborze. Jeśli przyszły minister dla Galicji i namiestnik napotka niewątpliwie na opozycję...

Zdaje nam się, że dla nas mianowicie Polaków miarą dojrzałości politycznej, miarą zdolności rządzenia się samych sobą, a zatem i oparcia się na własnych tylko siłach...

KORRESPONDENCA CZASU.

Wiedeń 21 października.

Pisałem wam wczoraj o usłowniach ministerstwa celem przeprowadzenia swoich kandydatów w grupie większych posiadłości i powiernictw...

turalnie szlachta historyczna zwyciężyć musi, bo ma zawsze najwięcej głosów, zwycięstwo wiernokonstytucyjnym zaś tylko ministerium zapewnić może...

Peszt 18 października.

(W.) Przed dwoma tygodniami niespełna ustały wciąż powtarzające się pogłoski o ustąpieniu hr. Beusta z ministerstwa spraw zagranicznych...

Kandydatura może nieistnieć, i prawdopodobnie pozostała nieznaną, u ogniska władzy, lecz w takim razie dzienniki przypisujące ten pomysł hr. Potockiemu...

Co zaś do kanclerza, utrzymywano wówczas, iż przedstawił on Monarsze memoriał o obecnej sytuacji, mający zarazem stanowić usprawiedliwienie polityki ostatnich miesięcy...

Jakkolwiek zajmująca mogła być znajomość nowych planów kanclerza, zażywszy jednak, że tak zwanym „programem politycznym” mężów stanu...

W artykułach tych, polityka uważana za politykę niezdecydowaną, przedstawioną jest jako postępowanie głębokiej przeczności. Gdzie zaś mimo przeczności rezultata nie dają się dobrze pogodzić z korzyściami monarchii...

Berlin 20 października.

Od osoby przybyłej tu wczoraj rano wprost z Wersalu, otrzymałem niejaki wskazówki, objaśniające stan rzeczy pod Paryżem. Podług nich, przygotowawcze roboty, mianowicie transport dział i amunicji...

więcej niż prostą kapitulację. Jen. Bazaine z swą armią, p. Rouher z senatem, reprezentują siłę i prawo, z którymi negocjacje pokojowe jedynie możliwymi będą.

Uspokojenie Berlina nader mdłe. Przygotowania do uroczystego obchodu w dzień wjazdu króla Wilhelma do stolicy Francji dawno ukończone; nim one służą będą, dużo wody może przepłynąć w Sprei...

Hamburg 19 października.

Wedle wiadomości z Helgolanda, cała eskadra francuska co wieczór oddala się od wyspy na zachód, a wraca nazajutrz około 10ej zrana. Do tego czasu Francuzi nie zaczęli żadnego punktu brzożowego...

Nowy wypadek z posłem Mileticsem, w którym się postawił na swoim podczas wakacji Izby, przyjdzie niezawodnie na stół Izby zaraz po jej zebraniu i będzie przedmiotem rozpraw nader interesujących...

Dla Mileticsa rezultat pozostanie niezmienny. Skazany na rok jeden, jeżeli z widowni parlamentu węgierskiego na całą sesję obecną. Jeden z powodów działalności wielkiego agitatora serbskiego stanowiąc zakończony tą katastrofą.

Wiedeń 21 października. Do dzienników wiedeńskich donoszą z Pragi prawie równobrzmiące, że komitet wyborczy wiernokonstytucyjny właścicieli większych posiadłości z ks. Karolem Auerspergiem na czele, nie chce zawrzeć kompromisu z rządem, w którego imieniu działa ks. Mensdorff...

kandydatów tego komitetu, będzie zmuszony wystąpić z osobną listą, przez co nastąpi tylko rozstrzelanie głosów i feudalizm dostanie brzonę rękę, czego sobie rząd ani wiernokonstytucyjny nie życzy. Aby uniknąć takiej ewentualności, która by rzeczą była kłębka, ma komitet wiernokonstytucyjny tak ważne powody, że pomimo wiadomości przeciwnych, można mieć jeszcze nadzieję, iż kompromis przyjdzie do skutku.

Usprowadzając rząd, że postawił osobną listę kandydatów pisze Warr. Cor.: Rząd stawiając listę kandydatów z większych posiadłości nie więcej nie robi, jak tylko oświadcza wyraźnie, iż otwartym przeciwnikom nie ustąpi z pola bez walki, tym zaś którzy go chcą wspierać, pragnie dać środki do przeprowadzenia własnych ich zamiarów. Gdyby rząd w obec szczególnych stosunków, jakie się teraz w Czechach rozwinęły, nie postawił własnej listy kandydatów, to stronicy rządu mieliby wybór tylko między jego przeciwnikami, albo też przez rozstrzelanie głosów zamiastoby własną przewidywaną większość w znaczną mniejszość. Musieliby zacięciem przeciwnikom konstytucji powierzyć mandat, któryby, ci przyjęli jedynie dla tego, aby go nie wykonywać, albo też głosowaliby za tymi, którzyby dokonali powrotu do owego dla rozwoju niepomyślnego stanu, jaki istniał w ostatnich chwilach ministerstwa Hasnera. Aby uniknąć takiego dylematu, większa część wyborców zrezygnowała się może udziału w wyborach.

Minister spraw wewnętrznych w dodatku do okólnika swego z 28go września, o postępowaniu z jeńcami francuskimi zbiegłymi z Prus, Saksonii lub Bawarii na terytorium austriackie, zawiadamia namiestnictwa, że jeśli pojedynczo pojawiają się zbiegi pozbawieni są środków utrzymania, przedewszystkiem poselstwo francuskie obowiązane jest mieć nad nimi opiekę i dla tego wolno im jest wprost do tegoż się udawać. Zresztą nie ulega żadnym trudnościom, aby zbiegom tym przez udzielenie potrzebnego ułatwienia umozebnić podróże do ich narodowej władzy tutaj reprezentowanej, jak w ogóle wskazania im poselstwa francuskiego, gdyby się sami zgłosili o wsparcie i o dalsze swe wysłanie. Gdyby jednakowoż nadspodziewanie jeńcy francuscy z pogranicznych państw niemieckich w wielkiej liczbie na terytorium austriackie zbiegali, lub gdyby przekraczali granicę nie pojedynczo, ale oddziałami, nataneczna porozumiewać się z władzą wojskową, należy odpowiednią zarządzić pieczę i o tem, co zarządzone, natychmiast donieść, aby ich tymczasowo można odpowiednio pomieścić z zachowaniem spokojności publicznej i unikając równocześnie wszelkiego pozoru popierania zbiegostwa z motywów politycznych, z neutralnością monarchii austriacko-węgierskiej niedającego się podgrodzić.

N. Pan udzielił wczoraj posłuchania wielu osobom, między innymi przyjmował także prezesa sądu najwyższego p. Schmerlinga, fm. barona Maroicica i fmp. Wagnera.

Narodni listy zostały w Pradze z polecenia prokuratora jeszcze w drukarni zabrane; podobny los spotkał wychodzący w Gradcu dziennik Freiheit.

Rosya.

Może zauważyli już nasi czytelnicy, że streszczając głosy prasy rosyjskiej mówiące o zgodzie z Polakami, nie wspomnieliśmy nigdy Moskow. Wiadom., przyczyna tego rozsta, gdyż ów najbardziej wpływowo organ ani razu nie wyjawiał swego zdania w sprawie tyle omawianej przez Gotos i Birz. Wied. Karkow nie lubi się cofać, i znając tendencje swoich kolegów, zostawił im wolne pole popisu z niby liberalnymi zasadami, aby tem silniej uderzyć na Polaków. Otóż ów półbożek moskiewski, ów zawolany panslawista przemówił teraz jasno i zwięźle w duchu takim, że nie zostawia żadnych wątpliwości o obecnem stanowisku partii siołańsko-moskiewskiej. Karkow utrzymuje, że nie może pojąć, dla czego w okręgu Kijowskim (trzy gubernie Wołyńska, Podolska i Kijowska) nie zabroniono jeszcze Polakom dzierżaw i prowadzenia zarządu majątków, skoro to wypada z ducha ukazów zabraniających Polakom nabycania własności, jeżeli nawet słowa ukazu są wprost przeciwne podobnemu tłumaczeniu. Polecamy ten artykuł specjalnie uwadze Polaków, ponieważ pragnęła, aby Moskalie wyrzylisi swe stanowisko wobec Polaków; Karkow czyni to, a czyni w sposób niepotrzebujący żadnych objaśnień: tępić Polaków, póki jeden Polak na świecie, tępić po barbarzyńsku; oto jedyne słowa prawdy ze strony Moskali, oto istotny pogląd ich na sprawę siołańską.

Czesi na Wołyniu złożyli przysięgę wierności dla rządu carskiego, nicy w tem postąpieniu kolonistów nie było dziwne, gdyż nie szczególne okoliczności jakie towarzyszyły obrzędowi. Czesi są narodem katolickim, ale raz przeszedłszy granicę za słupami moskiewskimi, stają się obywatelami, na swój język i wiarę. Niedawno 14 Czechoów przeszło na prawosławie w Petersburgu, przyczem utrzymywali, że wracając do wiary swych ojców Cyrylla i Metodiusza. Zapewne z tego powodu Czesi kolonisci na Wołyniu pragnęli składać przysięgę według obrządku prawosławnego. Książę Dunkow Karskowi przybył tam i przywoził ze sobą do Dubna archimandrytę z Poczajowa; Czesi zaś zaprosili masy popów okolicznych, słuchali nabożeństwa, przysięgali podług obrządku prawosławnego; a uniożność swą posunęli tak daleko, że kłękali przed portretem cesarskim, zapewne, jako głównej religii, którą według nich wznawali pierwsi apostołowie Słowian. O pionskach takiego Swobodę, jakoteż mowie rzadcy dóbr ks. Sanguszki Dubrowy, nie ma co nawet mówić; to są karkerzyści, może przyszli moskiewscy urzędnicy do tępienia narodowości polskiej, mają na to wszelkie kwalifikacje. Sądziemy, że czeskie pisma potrafią potępić czynu kolonistów wypierających się ojczyzny, języka, wiary i ponizających narodowość czeską do rzędu prostych niewolników cara i... pieniędzy.

Gazeta Fall-Mall donosi, że wysłani do Rosyi oficerowie pruscy podwójnie 1866 r. jako inżynierzy dla armii, zapoznali się dokładnie z organizacją wojska rosyjskiego, z jego siłą i niedostatkami. Przed kilkoma miesiącami ministerstwo wojny rosyjskie poleciło wygotować dokładną kartę południowo-zachodniej części Rosyi. Praca ta powierzona była trzem oficerom pruskim i wykonana została znakomicie; ale przekonano się póżniej, że oryginalne rysunki zniknęły wraz z oficerami powołanymi do udziału w wojnie francuskiej. Na wypadek wojny, karty tak zdobyte, byłyby nieocenionym materiałem.

Zarazem donoszą nam, iż na wszelki wypadek możliwej wojny, polecono w szkołach wojennych pruskich, zamiast wojennej geografii Francji, wykładac geografję Rosyi.

Francya.

Okólnik zastępcy ministra hr. de Chaudordy do agentów dyplomatycznych francuskich, brzmi jak następuje:

Tours, 10 października.

J.W. Panie! P. Bismark wystosował 13 i 16go września do agentów dyplomatycznych Związku północnego dwa okólniki, w celu usprawiedliwienia w oczach Europy wymagań Prus. Argumenta kancelarza, które powtórzył następnie w Ferrières w rozmowie swej z p. Juluszem Favre, streszczają się głównie w tem, iż Prusy żądają aneksji terytorjalnych, nie w duchu zdobywczym lecz jedynie tylko w celu zapewnienia Niemcom stałego pokoju i ochronienia ich od napasli, jakich już oddawna były celem ze strony Francji. Pragnie on, mówi, zabezpieczyć Niemcy od najazdu wojennego sąsiada, który już od wieków zagraża bezustannie bezpieczeństwu i niezależności plemion germańskich.

Nie pierwszy to raz podsuwa p. Bismark tym, których bierze za cel swych posików, zamiary, jakie sam żywi. Nie moglibyśmy przystać na premisy, jakie stawia, ani na wnioski, jakie z nich wyciąga. Francya nie jest bynajmniej tem, za co ją uważa. Doraźny rzut oka na dzieje nasze pozwoli nam zawyrokoować o nie. Zwróćmy się do faktów i wykażmy, do czego dążyła Francya w czasie jednego stulecia; okres ten wystarczy, aby zapoznać się z duchem jakiego narodu.

Jest to powinność narodów, aby odpowiadały za przeszłość swoją; atoli odpowiedzialność ta obowiązuje tylko honor ich, i postępek byłoby dla nich tylko czem słowem, gdyby kazano im trzymać się ustawicznie drogi minionych interesów i pasy bezpodstawnych. Francya spóźnie nie jest już podobną do Francyi rządzonej przez Ludwika XIV, jak Niemcy dzisiejsze nie przypominają bynajmniej św. cesarstwa. Wojny zaborcze opierały się w tej epoce jeśli nie na prawie, to przynajmniej na powszechnym zwyczaju, przyjętym przez rządy monarchiczne. Następstwem rewolucy roku 1789 był przewrót polityczny, który jest nieodzowym warunkiem wolności. Francya utworzyła sobie nowy ideal: dość silna odtąd, aby być niezależną, pragnęła mniej władać światem, jak świecić światem. Co zdziałała w Ameryce dla Stanów Zjednoczonych, była gotowa powtórzyć to i w Europie. Któż usiłował zgasić to światło, które roztaczała na okół siebie? Któż uzbroidł się, aby zdusić ducha rewolucy francuskiej w jego pierwszym polacie? Zaden wykret, żadne subtelne rozumowanie historyczne nie ostanie się wobec tego faktu; kiedy rewolucy francuska rozpoczynała nową erę i zrywała z tradycjami przeszłości, Prusy pierwsze jęły się do zwalczania jej.

Od czasu najsicia w roku 1792 datuje się początek tych zgubnych współubieżań, które miały się zakończyć dzisiejszym niebezpieczeństwem. Francya odparła najazd, lecz przekroczyła, uznajemy to, granicę legalnego odwetu. Atoli doznała też strasznych obelg i dała się unieść szaleństwom Jena była odwetem. Nastąpił Lipsk i Waterloo i przypomniały Francuzom, iż jeśli jest dozwolone narodowi jakiemu zręć się na niejaki czas swej własnej niezależności, nie może on nadwierać bezkarnie wolności drugich narodów.

Francya tymczasem naprawiła swe kłębki i sama nad sobą odniosła zwycięstwo. Odtąd nie można było zobowiązać jej bez jej przyzwolenia, jakąż to wywołała ona wojnę? Gdzież jest ten duch ambicji i żądza zaborcza, jaka przypisuje nam p. Bismark? Któż więcej od nas w ciągu tych lat, w błogie skutki obfitych, przyczynił się do utrzymania pokoju w Europie? Francya odpokutowała ciężką błąd pierwszego cesarstwa. Jakkolwiek wielkie stawiano przeszkody rozwojowi nowych idei, dawały się one jednakże uczuć coraz więcej w zewnętrznej polityce kraju. Wszędzie, gdzie tylko można było wyswobodzić naród jaki, obronić swobody lub dobić się wielkości moralnej, — stawała Francya gotowa do podjęcia tych prac. Restauracya walczyła za sprawę Grecyi, monarchia lipcowa zapewniła niezależność Belgii.

A te idee utwierdziły się tak silnie w przekonaniu narodu, iż drugie cesarstwo pojęło dobrze, że trzeba się obliczyć z niemi i oświadczyć głośno, iż przynosi pokój ze sobą.

Francya uwierzyła temu. Tymczasem cesarstwo czuło potrzebę wojennego uroku i starało się oń. Atoli wojny, które podejmowało, miały zupełnie inny charakter jak wojny Napoleona I; gdyż chociaż walczyli niekiedy przeciw pokojowemu prądowi, z jakim szkie naród, nie zrywał jednakże z zasadami, jakie tenże popierał.

W Krymie walczyła Francya wspólnie z dwoma wolnymi narodami o niezależność Turcyi. W roku 1859 przeszliśmy Alpy, aby wyswobodzić naród zaprzyjaźniony z nami. Sama wyprawa meksykańska, zacepania i ganiona tak energicznie i tak słusnie przez stronnictwo liberalne, mogła być usprawiedliwiona tylko za pomocą teoryi wprowadzonej chemicznych, lecz wykluczających z góry wszelkie zamiary zdobywcze.

Cóż jest wspólne pomiędzy temi zasadami, usświęconymi i wyznawanymi w ciągu przeszło pół wieku pod czterema rządami różnymi, a tą polityką „żelaza i krwi“, która od roku 1864 rozpasła się nad Europą? Jakież czyn lub słowo Francyi mogą poświadczyć o jej solidarności z tą polityką? Któż złupił Danię? Któż zniewolił Austryę jawnie do wojny? Któż zagrabiał Hanower, Hesyę, Frankfurt itd.? Któż rozbudził namiętności przyściche i zakłócił spokój Europy? Francya interweniowała w tych razach jedynie tylko w celu przyspieszenia i ustalenia pokoju.

Mówią o wojennym zapale narodu i o drobnotkwej zadróżce, jaką w nim wznęcić miały zwycięstwa pruskie. Lecz nazajutrz po Sadowy, od drażliwego zajęcia o Luksemburg, opinia Francyi oświadczyła się otwarcie przeciw wojnie, a sami publicyści niemieccy zmuszeni byli przyznać do umiarkowania było po naszej stronie.

Gdy wreszcie wojna wybuchła w lipcu r. b. któż zaprzeczy może, że Prusy od lat czterech nie robiły wszystkiego, aby dojść do tego celu? Niemówiąc o ich zachowaniu się politycznem, o dobrownym niewykonaniu traktatu pragskiego, było one groźnie uzbrojone i gotowe za tydzień rozpocząć kampanię. Wypadki dowiodły do jakiego punktu ich przygotowania przedsięwzięte oddawna, były posunięte; wiadomo przeciwnie ile były zaniedbane we Francyi. Nie tylko uzbrojenie Prus było zupełnie, lecz zawary obok tego przymierza. Jawnem jest, że myślni wciągnąć nas w straszne zajęcia.

Możemy mówić swobodnie o tej wojnie, gdyż członkowie obecnego rządu czynili wszystko, aby oszczędzić krajowi jej niebezpieczeństwa. Mówimy to głośno: Pomimo postępowania Prus, powód sam walki nie był usprawiedliwiony, i p. Bismark nie mógłby na serio zwrócić przeciw nam oświadczeń

kilku pisarzy i ujętych manifestacyi egzaltowanych tłumów. Były to czyni oderwane bez odgłosu w kraju, nieprzechodzące doniosłości zmąconych agitacyi, jakie publiczne wzruszenie wywołuje w wielkich miastach. P. Bismark wie co rzeczy te są warte. Jakżi zresztą lud nie da się snadnie porwać pierwszymu okrzykowi wojny? Rządy są zawsze pewne wywołania zapalu, gdy obiecnia chwają i triumfy. Dla tego to odpowiedzialność jest tak wielką. Lecz za pierwszą porażką, upadek ich jest nieuchronny, jeśli nie idą z opinią publiczną. Ten rezultat okazał się równie za drugiego jak za pierwszego cesarstwa. Pierwsze i drugie miało upaść, gdyż zamiary ich były niesprawiedliwe.

Co do twierdzenia p. Bismarka, że cesarstwo zmuszone było przez opinię publiczną, wypadki zupełny mu kłam zadają. Ludność zapytana o radę podczas wyborów prawodawczych w r. 1869 stwierdziła w sposób jak najbardziej stanowczy swą miłość pokoju. Te same dążności objawiły się bardzo jasno podczas plebiscytu 8go maja 1870 r. i to do tego stopnia, że w dwa miesiące potem rząd po raz pierwszy od lat wielu zmuszony był zmniejszyć stopę wojska. Ta konieczność jakiej wymagał stan umysłów, dowodzi z całą jasnością jak w lipcu Francya daleką była od wszelkiej myśli wojennej. Wznowienie rad departamentowych niedawno wprzód dostarczyło tym samym aspiracyom sposobności objawienia się. Lecz posiadamy dokument urzędowy dowodzący w sposób najmniejszą, że zamiast dać się porwać opinii, cesarstwo niepokoiło się przeciwnie na serwo, czy opinia za niem pójdzie. Tak mało było przekonaniem, że jej jest posłusznem wyopiadając wojnę, że wyraźnie zapytała jej w tej mierze. Prefekci otrzymali rozkaz zdania sprawy ministerstwa spraw wewnętrznych z wrażeń spowodowanych nagłą tą wiadomością w departamentach. Odpowiedzi ogłoszone w Journal officiel z 2go października, nie pozostawiają pod tym względem wątpliwości.

„Pierwszem wrażeniem było zdziwienie“ pisał jeden z prefektów. Inni mówili: „Wiadomości że zruszona wespół głębokim spokojem, żywe spowodowała wzruszenie; „Wojna jest uważana za taką plagę, że niechęć temu wierzyć;“ „Gorące życzenie utrzymania pokoju zewsząd wychodzi na jaw.“ „Mniemam, że w gruncie jest obawa wojny.“ pismo z jednego z departamentów najludniejszych i najościwiejszych. „Nikt, mówił inny prefekt, nie pragnie wojny, gdyby nawet miała odciągnąć tę wielką społeczność opoizłość, na jaką kraj cierpi.“ „Kraj chce pokoju pisano znów i wojnę przyjąłby tylko ze wstrętem.“ A gdzie indziej: „Ludność nie chce wojny i pragnie gorąco pokoju.“

Wszędzie objawiało się to uczucie, że wojnę tylko wtedy ludność przyjmie, jeżeli będzie potrzebna dla honoru kraju. Lecz żeśmy się chcieli ostatnie nadziei pokoju. „Gdy się udowodni, pismo jeden z prefektów, że nadaremnie użyto wszystkiego, aby dojść do tego celu, zdecydują się wszyscy na następstwo stercia, którego się lekają.“

Możnaby mnóstwo jeszcze przytoczyć cytacyi. Na 89 raportów prefektów, 11 tylko mówi o zupełnem zgodzeniu się ludności. Wszystkie inne zdradzają te same obawy lub ten sam wstręt. Jest zatem niezaprzeczonym faktem, że kraj poddał się wojnie, lecz jej nie pragnął. Dowiedzionem jest przeto, że Francya nie zagrażała całosci Niemiec, świadczy o tem historia jej od przeszło pół wieku na wszystkich swych kartach. Nie marzyła ona weale o zdobyciach. Ożywiają ją całkiem przeciwnie aspiracye. A nawet podczas gdy jenuis jej nie parł jej do tego, najczystsze uczucie interesów zmuszało ją do utrzymania się na drodze pokoju.

Natura losów publicznych zmieniła się od początku wieku. Nadzwyczajny rozwój ruchomego bolectwa, główna wartość kredytu czynią z zaufania w utrzymanie pokoju, potrzebny warunek pomyślności kraju. Francya pierwsza weszła na drogę systemu swobód handlowych, i tym sposobem los swój zsolidaryzowała z sąsiednimi ludami.

Taki jest naród, przeciw najazdom którego p. Bismark chce bronić Niemcy, i którego podzielił terytorjalny wydaje mu się jedyną rekonią bezpieczeństwa ludu niemieckiego. Linia Renu, według niego nie wystarcza już, czes linii Wogełów i Mozeli. Potrzeba mu dziś Alzacyi i Lotaryngii i to w tej samej chwili, gdy Niemcy przeobrażają zupełnie swoją konstytucyę wewnętrzną. Po r. 1815 Europa lękając się już siły rozprężającej ludu germańskiego, usiłowała nadać mu konstytucyę, której podstawy były wyłącznie zorganizowane obronnie, a Francya, chociaż traktat wiedeński przeciw niej był wymierzony, pozostawiona była w stanie, w jakim się jeszcze znajduje. Jej granica północna wobec Niemiec całkiem jest otwarta. Rezultaty niniejszej wojny dostarczają na to niezaprzeczonego dowodu. I podczas, gdy Francya nic nie zmienia w swej organizacyi, Niemcy ukonstytuowały się w sposób najbardziej zagrażający, do jakiego kiedykolwiek państwo dojść mogło: bezwzględna szedność wojskowa, akcyja osobista i bezpośrednia szedność, który nosi szpadę wodza; służba wojskowa obowiązująca wszystkich. Zapytujemy: kto teraz zagraża, Niemcy czy Francya?

Nie więc jak w r. 1892 Prusy potrzebują w r. 1870 strzedz się napasli Francyi. Nie ma wątpliwości, że rząd pruski szuka raczej ułatwienia zacepanki niż lepszych linij obronnych. Trudno zaisie pojąć, w czem Niemcy byłyby bardziej zosniete, gdyby się granica posunęła dalej. W razie najsicia, kraj zajęty byłby nataneczna terytorium anektowanem do Niemiec i teatr wojny przeniosłby się tylko z jednej prowincyi do drugiej. I jakżi byłby rezultat owych gwałtownych aneksy terytorjów, które nie chcą przestać być Francuzami. Nie mówiąc o uczuciu i wstręście budzącym się w każdym znacnym umyśle na widok narodowości zniewolonej do aneksyi, sprzecznę z aspiracyami i przeszłością, byłoby to zaszczeniem niustającej wojny. Niejeste niepodobniestwem, aby serce Francyi mogło się kiedykolwiek oderwać od kraje, które tyle nieszczęśliwie tak godnie znoszonych i tyle krwi z taką chwałą przelanej, łączą z nią niezorzerwalnym węzłem.

Zamieszki, jakie byłyby tego następstwem, wstrząsałyby Europą, która nie mogłaby się spodziwać odtąd ani chwili odpoczynku. Widać to jasno, stawiwiąc takie uroszczenia, żądając podobnych koncesy, p. Bismark gotuje sam nową wojnę, która mu są potrzebne, aby osiągnąć cel, do którego prowadzi go rozkieźniana ambicya.

Lud niemiecki chce tylko jedności narodowej i wolności politycznej. Francya liberalna nie może się temu opierać. Jest to sprawa słusna i zaprzeczylibyśmy przeszłości naszej, gdybyśmy przeciw temu występowali. Lecz jest przepaść między temi prawowitemi aspiracyami i doktryną sformułowaną

i zastosowaną przez p. Bismarka. Jeżeli się zwąży wypadki spełnione w Europie od lat 10, trzeba przyznać, że Prusy same przybrały rolę, jaką nam przypisują tak niesłusnie. Niepodobna dalej wątpić w tej mierze po przyjęciu szlachetnego kroku p. Juliusza Favre przez p. Bismarka. Jeżeli Francya upadnie, to wojna znów grozi Europie, paraliżując wszelki polot myśli, wszelką cywilizacyę, wszelki postęp pomyślności ludów.

Francya nie tylko walczy o całość swego terytorium, swój honor i swoją niepodległość, lecz walczy również o utrzymanie równowagi europejskiej. Przyjmij itd.

Za ministra, z upoważnienia:
Minister pełnomocny dyrektor gabinetu Chaudordy.

Teatr wojny.

Same już telegramy urzędowe pruskie przyznają, że w armii najędziej panuje dysenterya i tyfus, twierdzą jednak, że choroby te nie są zaraźliwe. Musiała jednak epidemia dojść do wielkiego rozkwalu, jeżeli dowództwo pruskie, oszajające zwykle tajemnicą wszystko, cokolwiek traci niepowodzeniem, urzało się zmuszonem potwierdzić to, o czem przywatne korespondencye donosiły oddawna. Wobec tego dziwić nie może owa skwapliwość do zawarcia pokoju, jaka się objawia w notach dyplomatycznych pruskich i w artykułach urzędowych dzienników. Tylko że dziś zawarcie pokoju nie pójdzie już tak łatwo, jakby to mogło być nastąpić, póki fakt obłężenia Paryża uderzał z daleką całą olbrzymią grozą. Dziś przekonano się, że Prusacy, którzy jak uragan wszystko obalali przed sobą, doszli do punktu przesilenia, że samo obłężenie nie jest jeszcze tak straszenem jak się to zdaleka wydawało. Chwila przeto jest stanowczą. Paryż jednym wielkim wysileniem, mógłby sparaliżować siły nieprzyjacielskie, lecz na to nie rekonesansów potrzeba, choćby tak zwycięzcy, jak odbył w d. 13 b. m., nie podjazdów lub utarczek, po których odwrót jest nakazy, lecz potrzeba olbrzymiego wycięcia sił, aby wyprzeć nieprzyjaciela z pewnych ważniejszych stanowisk, złamać jego siłę prężną i odrzucić w tyl o tyle, aby sobie otworzyć drogę do podania sobie wzajemnie ręki z krajem.

A wszystko to w obecnych warunkach nie byłoby niepodobniestwem. Paryż rozporządza siłami, które jeżeli nie przewyższają to równywiają siłom nieprzyjacielskim; odważny krok podkrywający niechęć rozpacz, mogłby przy ochronie dział warowni przed Paryżem, powieścić się i ogromną wyrzecz presyę na obłężających. Czy to jednak nastąpi? Zależy się bowiem, jak gdyby jakiś rodzaj orgazmu lub paraliżu owładną umysły i serca. Francuzi wstydziliby się byli dawniej, kiedy raz po raz przywykli byli ogromne, stanowcze odnoszić zwycięstwa, uważać za zwycięstwo i chełpić się niem, szczególnie dokonany rekonesans, po którym odwrót nastąpił.

Staats Anzeiger ogłasza następujący raport z głównej kwatery w Wersalu: d. 14 września.

Wczoraj w południe o 1ej godzinie zaczął nieprzyjaciel z fortu Mont Valérien rzucać granaty na zamek St. Cloud, które się natychmiast zapalały i wznieciły pożar, skutkiem którego cały zamek spalony został, tak że dziś rano tylko stały mury, z których płomień z pomiędzy zgłiszcy się wydobywa. Park St. Cloud oddawna był zajęty z naszej strony i urządzony do obrony przeciw wycieczce; czaty nasze przednie były więc na tej stronie bliżej naturalnie wysunięte ku Paryżowi niż na jakimkolwiek innym punkcie. Ostrzelwanie nie ustało i podczas pożaru, tak że skutecznie odbywało się, że rozpaczę natychmiast ratowanie i chronienie mebli, ozdób, ksiąg i dzieł sztuki nie tylko przerwaniem zacepani, lecz uniemożliwionem zostało. Z naszej strony nie dano najmniejszego powodu do zburlenia tego sławnego pod względem historycznym zamku; ani nie wysunięto naszych strzelców połowych i czat przednich, które tak jak przedtem stoją we własnym parku St. Cloud i tu zakryły się szanicałami, ani też nie wystąpiono na żadnym punkcie zaciepnie. Co podczas ostrzelwania dało się jeszcze uratować, uratowali stojący w St. Cloud żołnierze wzmiankowani oddziałów wojskowych, pomiędzy nimi w tym samym Cesarz Napoleon III podpisał wypowiedzenie Prusom wojny. I dziś jeszcze dmy się z wypalonych murów, a tędy owędy słychać zawałające się wewnątrz belki. Uratowane meble, przedmioty sztuki, księgi, zestawione tymczasem za zamkiem w pięknych alejach parku pod gołym niebem.

I dziś o 11ej godzinie przed południem rozpoczęło się znnowu rzuć granatów, lecz pociski trały tylko drzewa parku.

Gdyby zburlenie tego dla dziejów Francyi tyle ważnego zamku było następstwem skutek przedsięwziętego ze strony niemieckiej na Paryż ataku, zarzuconooby niepowetowana tą stratę Niemcom. Tak zaś odpowiadając za nią będzie wobec historyi, jedynie załoga artyleryjska Mont Valérien.

Król odwrócił wczoraj w południe ponownie zamek tutejszy, by obejrzeć „Galerie des batailles“. Dalsze z Orleanu nadeszłe wiadomości potwierdzają znaczenie stoczonej tamże bitwy z dnia 11go i zupełne odparcie armii Loary po za rzekę. Dalszy podchód naszego korpusu na południe, zdaje się najsamprzód być skierowany do Bourges. W Tours miała wiadomość o klęsce armii Loary tak zastraszające zrobić wrażenie, że znajdujący się tam członkowie obecnego rządu, noszą się z planem przeniesienia miejsca swego pobytu dalej na południe.

O tej samej rozprawie podają nowe szczegóły wiadomości balonem z Paryża nadeszłe:

Paryż 14 października. O godzinie 9ej (nie o 5ej, jak mówiono) zrana straż armatni z fortu Montreuve dał wojsku naszemu niecierpliwie oczekiwane hasło. Od bramy orleńskiej do reduty Hautes-Bruyères, ostatniego punktu jakimsy zajmowali, żołnierze byli skupieni i ostnienię falistosci terenu. Na prawo od fortu Montreuve ciągnie się długa równina aż do Meudon, w tyle leży Bagnaux i wzgórza pod Chatillon będące naprzeciwko płaszczyzny Villejuif. O godzinie 9 1/2 rozpoczęła się ze wszystkich pozycy naszych straszny ogień. Nieprzyjaciel słabo odpowiadał. Czy nie gotowy, czy przysposabia nam nową niespodziankę? Po godzinie silnej kanonady, wojska nasze rzucają się naprzód szturmowym krokiem. Na czele są gwardziści ruchomi z Côte d'Or. Żołnierze nasi z bagnetem w ręku wpadają na stanowiska nieprzyjacielskie; nie się oprzeć nie może tej strasznej lawinie. Daremnie batalion pruski niespodziewanie zaskoczony podnosi kolby do góry — nie raz już tego postępu użył nieprzyjaciel pozwalając nam się zbliżyć, a potem strzelając do nas z przytożo-

ną lufą do piersi — batalion nielotściwie jest zacepany i rozproszony.

Wściekłym rzutem gwardziści ruchomi przebywają przestrzeń i wchodzą do Bagnoux. Aż do końca nie napotykają na istotny opór, lecz przybywszy tam przyjęci są gwałtownym ogniem. Z piwnic, z okien, ze strychów nieprzyjaciel strzela do żołnierzy naszych; każdy dom opatrzone strzelnicami, jest fortecą, którą zdobywać trzeba bądź co bądź. Wojsko nasze postępuje tylko krok za krokiem. Na szczęście posiłki nadchodzą.

Pułki liniowe 35 i 70, i ruchome 12ty, 13ty i 15ty wchodzą z kolei do wsi. Walka zacięta przenosi się od domu do domu, z ulicy w ulicę. Zresztą o godzinie 2 1/2 ostatnie przeszkody uchyłone nie bez strat. Hr. Dampierre pada ugodyny kulą, zbroczony krwią woła on na swych gwardziost: „na przód! Widziałem tego bobaterskiego żołnierza z przesyta pierśią; w pół godziny potem już nieżył. Na nieszczęście, posiłki nadchodzą nieprzyjacielowi ze wszystkich stron. Walki nie można przedłużać przeciw tym masom co chwila odnawiającym się; odwrót się zaczyna, odbywa się w dobrym porządku w posród straszego ognia. Fort Montreuve, który przeszło przez pół godziny milczał, lękając się strzelać do swego wojska, wznawia ogień; ogromne jego działa morskie robią gwałtownie luki w szeregach nieprzyjacielskich. Równocześnie cała nasza artylerya ustawia się w szyku na drodze orleńskiej. Ogień jest straszny, pomimo tego Prusacy posuwają się. O 100 metrów od fortu podniosłem z ziemi dwu gwardziostów ruchomych z lgo batalionu i żołnierza z 70 pułku ugodyny obok mnie kulami pruskimi. Nieprzyjaciel zbliżył się więc na odległość przynajmniej 1,000 metrów do bateryi naszych. Po godzinie 4ej wszystko się skończyło. Trzydziestu osmiu Meklemburezyków będących między stoma Prusakami wziętymi wczoraj do niewoli, odprowadzeni zostali o godz. 5 1/2 przez piechotę morską do głównego sztabu na placu Vendôme. Najwięcej między nimi było młodych, niektórzy z nich śmiali się. Nie zdawali się być wycieńczeni głodem, lecz niechętnie byli pobrukanii. Gdy weszli do Paryża bramą Montreuve, tłum urzawszy, że to są Meklemburczycy wołać poczęli: precz z Prusakami! chęć im niejako dać do zrozumienia, że nienawisć nasza do Prusaków jest tylko skierowana.

Poniżej naszych fortów południowych wykonano został szczęśliwy podjazd przednie strażce gwardyi narodowych przyrzekł ku Reuil pod dowództwem Thierrard. Batalion ten, którego karnosć i dzielność generał Ducrot szczególnie podniósł, postawiony został w przednim posterunku, zład nieustannie robi rekonesansy. Tej nocy podjazd tego batalionu w Reuil zaskoczył niespodziewanie dość silny oddział Prusaków, zajętych właśnie paleniem dwóch domów dla oswobodzenia dwóch swoich barykad, i zabił przytem około 20 ludzi.

Nota w Journal officiel dodaje: Dokładny i wierny opis dzisiejszej (wtorkowej) potyczki, każe się domyślać, że celem był tej operacyi wojskowej, obsadzić zamek w Chatillon. Aby ocenić powodzenia tego świętego dnia według całej ich wartości, ważną jest rzeczą skonstatować, że nie chodziło tam o stanowcze obsadzenie pozycyi, lecz tylko o zaczepny rekonesans, który się na wszystkich punktach powiódł.

Rozszerzyło się zmniemanie, że onegdaj przedsięwzięta koncentracya nieprzyjaciela ma na celu przygotować zaczepny atak przeciw nadsięgającemu z pod Orleanu wojsku. Rząd paryski miałem że będzie się mógł dowiedzieć, czy masy pruskie pozostały na wyżynie, lub czy jak zapewniano, też opuściły.

W tym celu, będący w mowie rekonesans, przedsięwziętym został.

Wsie Bagnoux, Chatillon i Clamart zostały obsadzone i po żywej tyralierkiej i artyleryjskiej walce, w której wojska nasze największej dowiody energii, ukazały się bataliony pruskie na wyżynie, rezerwy ich nadbiegały ze wszech stron i weszły w obręb doniosłości dział fortów Montreuve, Vanvres i Issy.

W owej chwili, według wydanych rozkazów miał się rozpocząć odwrót. Został on uskuteczony w największym porządku i spokoju pod żywym ogniem fortów, który nieprzyjacielowi mocno dokuczał. Miał on znaczne straty w zabitych i rannych i pozostawił w ręku naszym przeszło 50 jeńców. Gubernator powinszował wojsku, które wzięło udział w rekonesansie, jak również załozce fortów, zimnej krwi i dzielności w strzelacz, czego w dniu tym tak liczne dali dowody.

Journal officiel zamieszcza następujący raport generała Trochu o rozprawie 13go października:

Ważny zaczepny rekonesans dobrze wykonany. Wyborony odwrót. Widziałem właśnie wojsko pełne ochoty do bitwy; straty nasze są nieznacne, lecz oplakujemy śmierć sześciu batalionu Dampierre. Po raz drugi odznaczył się batalion z Côte d'Or. Nieprzyjaciel, ciągle będąc pod ogniem artyleryi naszej, poniósł dotkliwie straty, wzięliśmy około 50 jeńców.

Generał Trochu.

Z powodu ustalonego zmniemanie, że marszałek Bazaine jako imperialista, nie uznaje rzeszypolitej, brat jego napisał następujący list do swego przyjaciela:

Trouville 5 października 1870.

Kochany przyjacielu! Pytasz mnie co myślę o owem twierdzeniu powtarzanem przez dzienniki: „marszałek Bazaine mówił każdemu, że dowództwo swe otrzymał od Cesarza, od którego jedynie może odbierać rozkazy i że nie uznaje rządu rzeszypolitej“.

Twierdzenia tego źródłem jest depesza berlińska z 26go września, powtórzona w Timesie 27go września, według której marszałek rozmawiając z prostym oficerem pruskim, miał mu uczynić podobne oświadczenie.

Nie ma w tem cienia prawdy dla tych (a powinniby wiedzieć o tem wszyscy), co znają prawdziwomoność depeszy z źródła pruskiego i usposobienia Timesa dla Francyi. W jednej epoce depeszy pruska i Times zapowiadały również o zmniemanach propozycyach kapitulacyi ze strony marszałka. Niedawno temu Bismark zawiadomił ambasadę angielską, że marszałek nie może trzymać się dłużej nad tydzień. Wczoraj jeszcze depesze głosiły o głodzie i zarazie w armii w Metz.

Nie ma fałszywej wieści, któreby nie wynaleziono o tej armii i jej wodzu.

Wierm ko kochany przyjacielu, że ten kłamstw Juliusz Favre w znakomitym i wzruszającym swym raporcie o widzeniu się z Bismarkiem nazywa: „Nasz pelen chwały Bazaine“, nie mniema się być marszałkiem Cesarza, lecz ma-

szalkiem Francji, a brat jego ci to oświadcza i nigdy o tem nie zapomni. Przyjmij itd.

Bazaine.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22 października. Dziś o godz. 6 1/2 wieczór odbędzie się pełne zgromadzenie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego...

Wczoraj odbyło się zwyczajne miesięczne posiedzenie Oddziału archeologii i sztuk pięknych...

— Kraj dowiedział się przecież, i to z Dziennika Lwowskiego o przyznaniu dziś tydzień przez Towarzystwo naukowe Krakowskie nagród...

— W Muzeum Techniczno-przemysłowym odbędzie się jutro w niedzielę następujące wykłady:

Od godz. 4ej do 5ej godz. Wład. Rozwadowski: „O glinie, glince, ile, ziemi porcelanowej, ich własnościach, jakoteż o wyrobach otrzymywanych z takowej” (wykład trzeci).

Od godz. 5ej do 6ej prof. Zgórek: „O elektryczności przez tarcie i jej zastosowaniu objaśnione doświadczeniami” (wykład pierwszy).

Wstęp bezpłatny dla słuchaczy obojej płci. — Dowiadujemy się, że jutro w niedzielę, wystąpi na tutejszej scenie w roli Franciszka Moora p. Ładnowski (syn).

— P. Stefan Żołądani w Krakowie otrzymał patent na budowniczo.

— Dziś wyszli N. 32 Djabla, a wybory; osobliwie też bierzcie na w obroty te niby pożyczki Polski, co postawiona między Pangermanizmem a Państwa...

— Z dniem 20 b. m. otwarte zostały urzędy pocztowe na Bukowinie; w Czudynie, wyżnym Wikowie, Frasnynie i Seletynie.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

— Doniesiśmy onegdaj o śmierci w d. 15 b. m. Dra Wolframa, profesora filologii przy uniwersytecie warszawskim.

— D. 11 b. m. umarli nagłe w Płocycy pod Tarnopolem Erazm Korytowski, szambelan cesarski, właściciel rzeźniczy licząc 60 lat.

Jan Dobrzański osobiście i jego adwokat Dr Schanzer z Wiednia; Jan Lam obwiniony, osobiście; za Henryka Rewakowicza jego adwokat Dr Gottlieb ze Lwowa.

Posiedzenie sągali o godzinie 10ej rano przewodniczący, poczem sprawozdawca radca nadworny Adamek, odczytał w streszczeniu przebieg sprawy przed sądem przysięgłych we Lwowie przeprowadzonej.

W uzasadnieniu tych punktów, zabrał głos najprzód Dr Gottlieb imieniem Henryka Rewakowicza, następnie zaś obwiniony p. Lam, który wymawiając się niedokładną znajomością języka niemieckiego, w języku polskim odpowiadał sobie życzli, na co jednak przewodniczący nie zezwolił, przytaczając za powód obowiązującą sąd najwyższy instrukcję, mocą której w sądzie najwyższym i kasacyjnym język niemiecki jest językiem urzędowym.

Przemówieniu stron obwinionych, zabrał głos Dr Schanzer imieniem p. Dobrzańskiego. Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

Po skończonym wywodzie, przesydujący udzielił głos p. Dobrzańskiemu jako prywatnemu oskarżycielowi.

wych; dowodzi tego mała liczba uczestników w Kasie pożyczkowej przemysłowców w warszawskich. W mieście tak wielkim jak Warszawa dotychczas bierzcie udział w stowarzyszeniu wszystkich 347 osób...

Dochód: Wpisowe rs. 347; Wkładki 11,861 rs. 25 kop. ze zwrotu pożyczek rs. 20,402; procent od pożyczek 1142 rs. 35 kop. wkłady terminowe na procent 4790 rs. 50 kop.;

— Rozchód: Wypozyczono 150 uczestnikom 37,725 rs.; zaliczenie na zastaw papierów publicznych 4900 rs.; gotowizną w kasie 660 rs. 41 kop. reszta obróbca na wydatki administracji, sprawnie inwentarza itd.

(Nadesłane.)

Zwraca się uwagę szanownych czytelników na drugotrzone ogłoszenie „Filipa Fromma w Wiedniu”, w dzisiejszym numerze umieszczone.

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

HOTEL POLLETA: Hr. Festeticz właściciel dóbr z Węgier, Władysław Radojowski z Poznańskiego P. Altman inżynier z Wiednia...

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22 października. HOTEL SASKI: Herman i Wilhelm Merzowie kupcy z Tarnowa...

scy: hr. Bray, spraw zagranicznych, Lutz, sprawiedliwości i generał Prankh, wojny, wyjechali dziś do Wersalu do głównej kwatery.

Monachium 20 paźdz. Nadeszła tu wczoraj wiadomość z głównej kwatery donosząca, że 12ty korpus stoczył d. 14 bm. sześciogodzinną potyczkę z Francuzami wyszłymi na rekonesans...

Monachium 21 paźdz. Obiega tu po mieście pogłoska, że książę Leopold Bawarski (24-letni syn księcia Luitpolda, brat stryjczy króla) kapitan artylerji, zapodział się. Po wzięciu Orleanu wieść rozeszła się, że jakiś kapitan artylerji z załogi monachijskiej zapodział się...

Frankfurt 20 paźdz. Frankfurter Journal donosi z Offenbach, że wczoraj wieczór aresztowano na mocy obcej rekwizycji 10 członków ogólnego stowarzyszenia robotników (stronników Lassalla).

Starlsruhe 20 paźdz. Karlsruher Ztg donosi: W ciągu ostatnich dwóch tygodni zburzono znowu w Pfalzburgu w skutku bombardowania 47 domów.

Darmstadt 21 paźdz. Main Ztg donosi z Rezonville z d. 18 bm.: Od onegdaj jesteśmy tu w gotowości do wymarszu; sądzą tu, że Bazaine robi ostatnią wycieczkę rozpaczliwą. Patrole francuskie, które złożyły broń przed naszymi forpocztami, opowiadają, że mieszczańskie w Metz uwieźlił Bazaine i nalegają na krok stanowczy...

Hamburg 20 października. Hamburger Correspondent donosi według oznajmienia kapitana okrętu parowego z Shields, że wczoraj okręty francuskie widziane były o 25 mil w stronie zachodniopółnocnej od Helgolandu, a 10 okrętów było rozrzuconych do koła Helgolandu.

Kiel 20 października. Parowiec „Tönnig” krąży u ujścia Elby dla zaopatrzenia przybywających okrętów sternikami.

Londyn 20 października. Kardynał Cullen i 21 prałatów ogłaszają protestację przeciw zaborowi Rzymu. — Lord Gladstone przybył tu dzisiaj, pojrzyć oczekując przybycia wszystkich innych ministrów...

Londyn 20 paźdz. Według doniesień z Tientsin z d. 30 września, z powodu ostatnich wypadków (wymordowania Francuzów) dwóch mandarynów zostało wywiezionych na wygnanie a 15 uczestników rzezi ukarano śmiercią.

Florencja 20 października. Na wniosek komisji obrony krajowej rząd postanowił na granicy sabaudzkiej umocować węższy alpejskie.

Florencja 21 paźdz. Minister spraw zagranicznych wydał notę ogólną do poselstw włoskich, w której mówi, że rząd włoski zajmując Rzym nie będzie naruszał pod żadnym względem praw wszechwładztwa Papieża...

Rzym 20 paźdz. Minister skarbu Sell a w przemowie swojej do komisji rzymskiej, rzekł, iż przedstawi królowi życzenia Rzymian pragnących ujrzeć go niebawem; oświadcza, że Rzym przeznaczony jest na stolicę, ale parlament musi w tej mierze orzec...

Rzym 20 paźdz. Wybory do rad miejskich mają się odbyć 5go listopada. Komisja zajmująca się urządzeniem gwardji narodowej, jest już czynna. Dowódca gwardji ma zostać księżem Emanuel Ruspoli.

Belgrad 20 paźdz. Vidovdan donosi z Konstantynopola, że zamiary Rosji są pokojowe; stara się ona bowiem uzyskać na drodze dobrowolnej rewizji traktatu paryskiego, co zapewne otrzyma.

Stragujewacz 20 paźdz. Projekta ustawy o założeniu seminarjum, o wsparciu teatru narodowego i o urzędzaniu wyborów, uchwalone zostały znaczną większością.

Wszystkie dotychczasowe usiłowania pośredniczące spełzły na niczem, stawały bowiem dla Francji warunki nieprzyjemne, jako upokarzające; łagodniejsze zaś warunki nie były w głównej kwatery wersalskiej uwzględniane.

Brusselsa 20 października. Jenerał Boyer wrócił do Metz z propozycjami głównej kwatery pruskiej, lecz wątpią, aby je Bazaine przyjął.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się. Mieszkańcy obawiają się lupiestwa od niższych warstw ludu.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Brusselsa 20 paźdz. Doniesienia z Marsylii przedstawiają, że pomimo odwołania prefekta Esquiros, położenie nie polepszyło się.

Nie zadowolili nas bynajmniej okólnik hr. Chaudordy, zastępcy Juliusza Favre, w odpowiedzi na okólnik Bismarka. Odpowiedź tę dajemy dzisiaj. Ale we wstrętnie czytany rozbiór tego okólnika w urzędowym organie pruskim Nordd. allg. Ztg. Artykuł tego pisma bezczelnością swoją i cynizmem może posłużyć za wskazówkę, co czeka Europę, jeśli z upadkiem Francji, Prusy tylko i Rosya będą rejdować w Europie...

Napotkałiśmy telegram donoszący o rozstrzeleniu w Paryżu za porozumiewanie się z nieprzyjacielem, dwóch ludzi, nazwiskiem Casteljair i Cartier. Nie znaleźliśmy dotąd żadnych w tym wypadku szczegółów; co się zaś tyczy nazwiska, drugie jest nam nieznanne, a pierwszego nazwiska jest dwóch ludzi znanych, czy zaś do jednego z nich odnosi się to doniesienie — nie wiemy.

Jakob Armand Casteljair, liczący lat 83, odbył wojny napoleońskie od r. 1807, był jenerałem już r. 1826, służył następnie w Algierji, a od r. 1849 aż do r. 1854, tj. do wojny krymskiej był posłem w Petersburgu, w r. 1856 wszedł do senatu; drugi, wichr. Marian Casteljair, liczący lat 94, jest legitymistą i nigdy nie służył Orleanom i Napoleonem. Za młodu emigrował do armii księcia Condé, pod restauracją był deputowanym, a r. 1827 parem. Zapewne żaden z tych dwóch starców nie był skazany na śmierć.

Poczta wschodnia przyniosła do Trestu wiadomości z Aten i Konstantynopola z 15go. Według pierwszych rozbójnicy uprowadzili z miasta Liwadii w góry deputowanego Filona, jednego z najbogatszych właścicieli ziemi, wraz z zarządcą jego z majątku. Z tego powodu tameczny komendant wojskowy i burmistrz, zostali usunięci z urzędów.

Pełnomocnik grecki w Paryżu otrzymał rozkaz przeniesienia się do Tours. Poźniejszy zaś doniesienie mówi, że rząd grecki uznał teraźniejszy rząd francuski.

Wiedeń 22 października. W kołach dobrze świadomych rzeczy wyjaśniają, że nie idzie o stawianie w większej własności ziemskiej w Czechach kandydatów rządowych na wzór francuski, lecz o ułożenie takiej listy kandydatów z pomiędzy wienokonstytucjonalistów, którzy mogli także zażądać wpływu swym popierać. Ostatnie wybory okazały, że przy biernym zachowaniu się rządu, wychodziłby większy feudalizm. Rząd dążyć do uzupełnienia Rady państwa, pragnie przeto, aby na listę kandydatów stronnictwa wienokonstytucyjnego przyjęci byli także mężowie, którzy należą do stronnictwa konstytucyjnego, odbierając wyborom cech nieprzychylną rządowi.

Berlin 22 października (prync). Urzędowe organa pruskie przyznają, że się zagęszcza w armii tyfus i biegunka, zaprzeczają jednak, aby choroby te miały charakter epidemiczny, a spodziewają się zmiany na lepsze za zmianą pożywienia. Zbiegi francuskie z Metz przybywają w znacznej liczbie, podając głód za powód zbiedzstwa. W nocy dnia 20 b. m. zrobiono z Paryża wycieczkę ku Chatillon.

Sztuttgart 22 paźdz. Otwarcie izb. Rząd przedłożył ustawę tyczącą się dalszego poboru podatków do d. 31 stycznia i projekt zaciągnięcia kredytu wojennego na 3,700,000 zł.

Tours 22 paźdz. Nadeszła z Neufchateau z 21 bm. do ministerjum depesza donosi, że d. 14 bm. Bazaine zrobił w 80,000 ludzi wycieczkę, wypędził 26 pruskich batalionów piechoty i 2 pułki jazdy, zwyciężył fryzerski żelaza, kościół w Ars, wzięt Niemcem 193 wagonów z żywnością i amunicją. Wojska armii oblężniczej były już kilka razy zmieniane, albowiem żołnierze znudzeni bywały pozornymi wycieczkami Bazaina, który co dwie godziny każe trąbić do ataku i bić z dział. Tym sposobem zmusza Prusaków do ciągłej czujności. Oficerowie pruscy wyznają, że tyfus, Bazaine i bezczelność, są to trzy wielce nieprzyjaciele.

Tours 21 paźdz. Według wiadomości brusselskich, krążyła tam pogłoska, iż Prusacy podkopywali się ku warowni Quelen w Metz. Bazaine zaś zakładał kontrintym. Urzędownie donoszą: Metz zaopatrzony jest obficie w żywność. Linie pruskie odsuwają się. Załoga w Thionville robiła świeżo szczyłiwe wycieczki. Nuncyusz papieski przyjechał z Paryża do Tours.

Brusselsa 22 paźdz. Prusacy stoją o 3 kilometry (niespełna 1/2 mili) od Amiens, którego obrona jest przysposobiana. Sądzą, że Bourbaki uda się tam dzisiaj w 30,000 ludzi.

Rzym

Nakładem księgarni G. Centnerszvera w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr. 1370, wyszedł Kalendarz dla Izraelitów na rok od stworzenia świata 5631 (1870 - 1871) ułożony pod redakcją Izaaka Kramstucka.

Dworek przy ulicy Zwierzynieckiej z dwoma ogródkami. w bliskości Plant położony, pod L. 39/200 Gm. IX., wolny na kilka lat od podatku, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania.

PAPIER RIGOLLOT, musztarda w liściach do Sinapizmów, przyjętych w szpitalach paryskich, w ambulan- szych i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiej i w marynarce królewskiej angielskiej.

Wystawa artystyczna Fotografij na szkłe, w niewidzianym dotychczas wyborze, w Sali „Hotelu Saskiego“ (wchód od ulicy Sw. Jana).

Wysprzedaż rozmaitych Szczępów owocowych. Wiodomość pod L. 192, ulica Ś. Anny. (1553-3-4)

W. UJHELYI jun., następca dentystry J. Z. Ujhelyi, osadza: Zęby sztuczne według najnowszego systemu - a wykonywa. Plomby złołem, kompozycją platyni i cementem. Operacje najdoskonalszemi instrumentami amerykańskimi.

Podziękowanie! Dowiedziawszy, że z pomocą „Instrukcyj gry“ profesora matematyki von Orlice w Berlinie, Wilhelmstr. 129, wielokrotnie wygrano, postanowilem w końcu Lipca r. b. spróbować szczęścia z pomocą tego Pana.

Obligacje premieowe m. Bukaresztu na 20 franków. Urzędowych ciągnięć 6 do roku w Gotha, a najbliższe dnia 1 Listopada r. b. z następującymi wygraniami: 1 na 100.000 franków w złocie, 1 na 25.000, 1 na 5.000, 5 po 1.000, 10 po 500, 20 po 100, 100 po 50, i 1.259 po 20 franków.

Pigułki dla psów, na podstawie długoletnich doświadczeń najznakomitszych weterynarzy angielskich, wyrabia Franciszek Jan Kwizda w Kroneburgu, przeciw chorobom psów, padaczce, kurczom, tańcowi Wita, reumatyzmowi i innym zwyczajnym chorobom psów.

Radiale Heilung u. Kräftigung der Zeugungsorgane durch den Gebrauch des Mannbarkeits-Extractes und der Vegetabilien-Substanz & Pillen des Dr. Gross.

Ekstrakt z orzechów do farbowania włosów na blond, brązowo lub czarno. Sporządzony z zielonej łupiny orzechów; zdrowiu i włosom najzupełniej nieszkodliwy - farbuje włosy w blond, brązowo lub czarno, nie walcąc ani skóry na głowie, ani białizny.

Migrenę, (kurcz głowy), w ogóle każde cierpienie nerwowe, jako to: ból twarzy, epilepsyę, kurcz żółtaczki, reumatyzm, osłabienie, i t. p., nawet uporczywe cierpienia, na które ani lekarstwa, ani kuracje kąpielowe nie pomogły, leczy niezawodnie przez lekarzy i pisma lekarskie, za doskonałą uznaną (1878-1-4)

Wyciągnięte Obligacje wypłacone będą bez kosztów w Berlinie, Wrocławiu, Lipsku, Hamburgu. Oryginalnych Obligacyj nabyć można u wszystkich Wekslarzy po dziennym kursie.

Zarząd dóbr Horodenki, (oddalony o 5 mil jazdy szybkożozem od stacyi kolejowej Kołomyja) podaje niniejszym do wiadomości, iż w dniach 15 i 16 Listopada r. b. sprzedawać będzie przez publiczną licytację konie stadne i bydło rogowe, a mianowicie: 16 ogierków, 4 klaczek, urodzonych w roku 1868.

Wskazanie Maczuszkiego w WIEDNIU, Stadt, Kärntnerstrasse Nr. 26, w Krakowie u p. Józefa Jahna, w Łwowie u p. J. Berlinera, apt. jako też w wszystkich sklepach perfumeryjnych, fryzjerskich, Aptekach, Składach galanteryjnych i zbytkowych. Ponieważ wyłączone przeznaczenie wyroby z orzechów, tak wielki pokup mają, przeto bywają często naskładowane.

Nie do uwierzenia, a przecież prawdziwe. Oryginalne - Rzeczeln. - Za bezcen Nikt na świecie nie jest w stanie następujące zegarki po tak niskich cenach sprzedawać.

Nowo wynaleziony szlachetny metal!!! Prawdziwy tylko tutaj. Złoto Talmi. Zarecza się, że te klejnoty nawet po wieloletnim używaniu nie zmieniają się i od prawdziwych złotych nie są do odróżnienia, a na następujących taniach cenach sprzedawane są, aby umożliwić każdemu ich nabycie.

Nowo otwarty SKŁAD ZWIERCIADEŁ ces. król. uprzyw. Burgsteinskiej fabryki zwierciadeł Wellnitz, Lindenau i Neu Reichstadt, spadko-bierców Karola Hrabiego KINSKIEGO.

Maneskratt, Gebelme Krankheiten, 30,000 Exemplare in 30- und 40-Blätteren.

Do czytelników! Za nadesłaniem gotówki lub pobraniem należytości pocztą, każde zamówienie wykonywane będzie w przeciągu 24 godzin, a nieodpowiednie przedmioty bez przeszkody zamienione będą.

„N. Glattau's Erster Pariser Bazar für Oesterreich in Wien, Kärntnerstrasse 51, Palais Tedesco.“ Listy z poleceniami można pisać w dowolnym języku. - Przesyłki za pobraniem należytości, lub za poprzednim nadesłaniem tejeż. Illustrowane cenniki przesyłają się na żądanie bezpłatnie.

Hamburgsko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej Bezpośrednia jazda statkiem parowym między Hamburgiem i Nowym Jorkiem, za pomocą pocztowych statków parowych: Westphalia w Srode 26 Października, Hammonia w Srode 9 Listopada.

Skład fabryczny Porcelany J. Poya w Wiedniu, Naglergasse 9, zaleca na wyprawy i podróże: doniczki na kwiaty, wazy, naczynta do pisania, na zapalki, koszyki na bilety wizytowe, na chleb, na owoce, piękne porcelanowe bukiety i przedmioty galanteryjne od zwykłych do najprzedniejszych.

Skład owoców południowych Piotra Kirscha w WIEDNIU, dotąd Stadt, Weiburggasse, Goldmannshof, (1456-3-12) znajduje się obecnie Stadt, Ballgasse N. 5, nächst dem Blumenstock.

Table with multiple columns: Kurs papierów i pieniędzy, Księgi zastawne, Księgi par. na l., Księgi par. na l., Pożyczki loteryjne, Akc. bank i przem., Banki narod. austr., Zakłady kredytow., Żegluga par. na Dun., Kolej poln. Ferdynand., Kolej poln. Ferdynand.

Table with multiple columns: Kursy walut, Kursy walut, Kursy walut, Kursy walut, Kursy walut, Kursy walut, Kursy walut, Kursy walut, Kursy walut, Kursy walut.

Table with multiple columns: Pociągi osobowe na kolejach żelaznych, w Krakowie, w Włocławku, w Tarnobrodzie, w Rzeszowie, w Przemyślu, w Łwowie, w Brodach, w Czerniowcach, w Mysłowicach, w Warszawie, w Wiedniu.